

kraj. Tak mówi teoria, ale do Polaków zastosowano co innego; nie są oni widać uważani za ludzi, żeby do nich stosować to, co się stosuje w Belgii, Serbii itd. Przyczynę widzi w tym, iż oba państwa okupacyjne mają zadawnione przyzwyczajenia rządzenia Polakami bez nich. Na dnie całej sprawy leży wielka obustronna nieufność — nieufność Niemców, że nie potrafimy się sami rządzić, nieufność, że moglibyśmy się okazać ich wrogami. Należy ich przekonać, że ta nieufność jest niesłuszna. Ale kameruńskie przyzwyczajenia obu państw muszą się skończyć. Ogólnie uważa, zgodnie ze zdaniem p. Dzierzbickiego, że Rada Stanu musi po sobie pozostawić testament ¹⁾.

5. V. 1917

Przemówienie poniższe wygłoszone zostało na siedemnastym plenarnym posiedzeniu w dn. 5. V. 1917 r. Na posiedzeniu tym omawiana była m. in. sprawa utworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego, którego projekt opracowała wybrana przez Wydział Wykonawczy Komisja. Na posiedzeniu tym przedstawione były również wnioski Komisji Wojskowej. Nad projektem, opracowanym przez Komisję, wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos m. in. St. Bukowiecki. Przedłożony projekt mówcy nie zadowolil ze względu na braki natury formalnej i rzeczowej. Według niego projekt winien iść w kierunku umożliwienia porozumienia się ze społeczeństwem, a w tym celu należałoby dobrać nowych 25 osób do T. R. S. Z kolei zabrał głos J. Piłsudski.

Brygadier Piłsudski zgadza się z opinią p. Bukowieckiego, że z chwilą, gdy Rada Stanu występuje z inicjatywą, to nie ma racji zrzucać się swych praw przy ustanawianiu czegoś nowego, to też uważa za niesłuszne, by w projektowanym zebraniu brało udział tylko siedmiu członków Rady Stanu, a nie cała Rada. Chodzi o to, że Rada Stanu chce się porozumieć ze społeczeństwem, a to wskutek swej pesymistycznej oceny sytuacji, w jakiej się sama znalazła. Projektu p. Grendyszyńskiego dobrania do Rady Stanu nowych 25 osób nie uważa za dobry i z tego względu, że z góry określa on liczbę, do jakiej

¹⁾ Dyskusję zakończyło uchwalenie wniosków, na podstawie których T. R. S. wybrać miała Komisję, która w możliwie krótkim czasie opracować miała program obejmowania władzy w kraju i zasady wzajemnego stosunku Rządu Polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych. Przeciw tym wnioskom głosowali J. Piłsudski i S. Dzierzbicki. Wybrana przez Wydz. Wyk. T. R. S. Komisja w składzie: J. Mikułowski-Pomorski, A. Słowiński i St. Janicki opracowała projekt utworzenia Rządu Polskiego, dyskutowany na siedemnastym plen. posiedz. 5. V. 1917 r.

Rada Stanu ma być powiększona. Tymczasem zależne to jest od tego, z kim się Rada Stanu będzie porozumiewać. Wobec tego proponuje przyjąć pierwszą część przedłożonego wniosku ze zmianą, że cała Tymczasowa Rada Stanu, a nie siedmiu tylko członków wchodzi w skład projektowanego zebrania. Dalsze wnioski, przedstawione przez Komisję, chce uważać jako projekty dla przedstawienia temu zebraniu do dyskusji. Komisji należy poza tym polecić ułożenie listy osób, które mają być zaproszone na zebranie, do zatwierdzenia ich przez plenum.

Po długiej dyskusji nad opracowanym przez Komisję projektem utworzenia Rządu Polskiego, który ze zmianami i uzupełnieniami został uchwalony oraz po omówieniu sprawy Instytutu Rolniczego w Puławach przystąpiono do omawiania wniosków Komisji Wojskowej.

Brygadier Piłsudski informuje, że Komisja zastanawiała się nad obecnym stanem Legionów, a p. Kozłowski postawił dodatkowy wniosek do złożonego przez niego w dniu 1 maja. Wniosek ten został zaaprobowany przez Wydział Wykonawczy i obecnie poddaje go pod decyzję plenum; brzmi on jak następuje: *«Rada Stanu uchwała zasadę, że żołnierze i oficerowie Legionów Polskich, nie będący obywatelami Królestwa Polskiego, mogą w razie wyrażonego przez nich życzenia uzyskać niezwłocznie obywatelstwo Królestwa Polskiego. Rada Stanu upoważnia Wydział Wykonawczy do zatwierdzenia przepisów, jakie będą w tym względzie przez Departament Sprawiedliwości opracowane¹⁾.*

W dalszym ciągu brygadier Piłsudski informuje, że w celu unormowania spraw opieki nad legionistami inwalidami i ich rodzinami Komisja Wojskowa projektuje utworzenie specjalnej Rady Wydziału Opieki przy Komisji Wojskowej. Praca «Opieki» jest prowadzona przez cały szereg instytucji społecznych, jak np. Koło Pomocy dla Legionistów i ich Rodzin, Wydział Opieki nad Legionistami Inwalidami, Wdowami i Sierotami po Poległych, Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, Towarzystwo Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny i inne. Samorzutna ta działalność stworzyła pewne ośrodki organizacyjne o celach pokrewnych, nieraz identycznych; zakres ich działalności nie jest rozgraniczony, co doprowadza niejednokrotnie do bardzo smutnych wyników, jak np. pielgrzymki legionistów od towarzystwa do towarzystwa dla otrzymania wsparcia. Rozdrobnienie wysiłków społeczeństwa nie pozwala

¹⁾ Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

na operowanie większymi sumami, to też nawet okazywana dotychczas niejednokrotnie pomoc legionistom ustała, przestała być np. wysyłana do wojska bielizna, obuwie itd.; natomiast weszły w życie datki, niejednokrotnie demoralizujące. Zamiast gospód i herbarciani z pismami daje się datki kilkunastokopiejkowe, zmuszając w ten sposób żołnierzy do szukania nieodpowiednich miejsc odpoczynku. Obecnie, gdy zamiast Legionów ma istnieć wojsko polskie, a społeczeństwo zacznie się bardziej z nim stykać, inicjatywa społeczna zaczęła się szybko rozwijać, powstaje coraz to więcej różnych stowarzyszeń na prowincji, jak np. Koło Ziemianek w Grójeckim, obywateli w Pułuskim itd.; otóż koordynowanie tych wszystkich stowarzyszeń staje się coraz konieczniejsze. Interwencja Rady Stanu jest tym konieczniejsza, że jedynie instytucja, nosząca charakter państwowy, będzie miała dostateczny autorytet, żeby jednoczyć działalność tych towarzystw, zażegnywać ich spory i regulować czynności; konieczne jest powstanie naczelnego organu; konieczne to jest i dla zapobiegania marnowaniu sił wskutek rozproszenia wysiłków i dlatego konieczne jest udzielanie ścisłych dyrektyw co do kierunków pracy, gdyż przy najlepszej nawet woli poszczególnych towarzystw brak odpowiednich fachowców i zrozumienia potrzeb żołnierskich stawia nieraz pracę na nieodpowiednim gruncie; konieczna jest instytucja centralna — fachowa, mająca w ręku cały materiał, traktujący o potrzebach żołnierzy i ich rodzin; potrzebne jest utworzenie przy Komisji Wojskowej specjalnego Wydziału Opieki; instytucjom społecznym należy zostawić jak największą autonomię wewnętrzną, a ingerencję Wydziału ograniczyć jedynie do uporządkowania prac w poszczególnych instytucjach i do ogólnej kontroli nad nimi, skorygowania ich błędów; konieczne też jest opracowanie wzorowego statutu dla tych instytucji. Również konieczna jest pomoc prawna w Legionach; obok poddanych Państwa Polskiego są również poddani państwa austriackiego, a jedni i drudzy nie znają zakresu swych praw w stosunku do państwa; zakres działalności wydziału ma być następujący:

*Schemat Organizacji Wydziału Opieki
Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady
Stanu*

*Rada Wydziału Opieki: Przewodniczący — Referent
Wojskowy Tymczasowej Rady Stanu. Skład: Szef Wydziału
Opieki, referenci, Szef Biura Głównego, przedstawiciele spo-*

tecznych instytucyj opieki. Podział prac pomiędzy poszczególne instytucje opieki, opinie nad projektami rzeczonych instytucji, opinie co do spraw bieżących.

Referent Wojskowy.

Kierownik Wydziału Opieki.

Szef Kancelarii. Kancelaria Wydziału Opieki, Kasa i Rachunkowość Wydziału Opieki. Administracja i kolportaż wydawnictw.

Referent spraw Czerwonego Krzyża. Kontrola nad działalnością Czerwonego Krzyża. Wskazówki co do sposobów prowadzenia prac. Kontakt z władzami wojskowymi.

Referent Spraw Inwalidów. Kontrola nad działalnością Towarzystw Opieki. Wskazówki co do sposobu prowadzenia prac organizacji: objazdowej, odczytowej itp. Redakcja wydawnictw agitacyjnych. Kontakt z władzami państwowymi i wojskowymi.

Szef Biura Głównego Towarzystwa Opieki nad Żołnierzami i Ich Rodzinami. Kontrola nad działaniem Towarzystwa Opieki. Wskazówki co do sposobów prowadzenia prac. Organizacja ogólna. Krajowy zjazd opiek, objazd itp. Zakładanie instytucji filialnych opieki na prowincji. Redagowanie wydawnictw, popularyzujących zasady świadczeń publicznych. Ścisły kontakt z władzami państwowymi i wojskowymi. Ewidencja zabitych, rannych, jeńców.

Mężowie zaufania. Reprezentacja Wydziału Opieki na prowincji. Zakładanie instytucji filialnych. Pośredniczenie Wydziału Opieki między miejscowymi władzami państwowymi i wojskowymi a organizacjami społecznymi Opieki.

Referent prawny. Porady i wskazówki prawne instytucjom i osobom zainteresowanym. Projekty praw opieki państwowej i społecznej.

Projekt statutu Wydziału Opieki Komisji Wojskowej

Istnieje w chwili obecnej cały szereg instytucyj społecznych, mających na celu opiekę nad żołnierzami i ich rodzinami, np. Koła Pomocy dla Legionistów i ich rodzin, Wydział Opieki nad Legionistami — Inwalidami oraz Wdowami i Sierotami po Poległych, Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, Towarzystwa Pomocy dla Ofiar Wojny i inne. Działalność tych instytucji, chociaż owocna, ma jednak zasadniczy brak, a mianowicie nie jest skoordynowana. Samorzutna inicjatywa społeczeństwa niejednokrotnie tworzyła pewne ośrodki organizacyjne o celach pokrewnych, które o sobie nic nie wiedziały wzajemnie, i stąd powstały różne instytucje o celach identycz-

nych. Wystarczy wskazać, że pomocą dla inwalidów zajmuje się obok Wydziału Opieki nad Inwalidami-Legionistami jeszcze podobny Wydział przy Towarzystwie Pomocy dla Ofiar Wojny, a jest już złożony do zatwierdzenia statut trzeciego Towarzystwa o identycznym celu działania. Podobnie również dzieje się z opieką nad żołnierzami i rodzinami żołnierzy, którymi zajmują się trzy Ligi Kobiet, Koło Pomocy dla Legionistów i będzie się nimi zajmowało nowopowstające Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Doprowadza to do tego, iż zdarzyły się wypadki pielgrzymki legionistów z towarzystwa do towarzystwa, od których przeważnie otrzymywali pomoc. Rozdrobnienie się wysiłków nie pozwalało na operowanie większymi sumami, to też zaprzestano wysyłać na front bieliznę, obuwie itp. Natomiast weszły w życie małe datki jednorazowe w gotówce oraz wydawanie pojedynczych sztuk odzieży i bielizny, co znowu deprawująco działa na legionistów. Otrzymał ten, kto prosił, a każdy proszący znajdował się zwykle w opłakanym stanie, zaś koledzy jego, nie chcąc się zniżyć do żebraniiny, choć również potrzebujący, nie otrzymywali nic. Stan powyższy sprowadził do szeregów rozgorzyczenie na instytucje opieki. Zamiast dużych gospód i herbarciarni z piśmami i towarzyskimi rozrywkami dawano po kilkadziesiąt kopiejek na śniadanie i kolację na mieście, zmuszając w ten sposób żołnierza do szukania sobie miejsc częstokroć nieodpowiednich, a w każdym razie znacznie droższych, niż wzorowo urządzone gospody opieki. Zdarzało się, że jedna rodzina otrzymywała zasiłki w kilku towarzystwach, inna zaś nie otrzymywała żadnych, gdyż nie było wspólnej ewidencji rodzin, korzystających z opieki społecznej i rządowej. Instytucyj tych było już bardzo wiele w chwili, gdy istniały jedynie Legiony, nawet gdy te były na froncie. Obecnie zaś, gdy się społeczeństwo zetknęło naocznie z nędzą żołnierza polskiego, zaczęło powstawać ich coraz więcej, częstokroć bez specjalnych nazw i statutów, jak np. Koło Ziemianek w Grójeckim, lub Kółko obywateli ziemskich w Pułtuskim i inne. Wówczas o jakimkolwiek nadzorze Tymczasowej Rady Stanu nad nimi nie mogło być mowy, chociażby z tego względu, że Rada Stanu nie mogła się opiekować wojskiem, które formalnie miało inną przynależność państwową. Obecnie zaś, gdy Legiony przetwarzają się w Wojsko Polskie, wzrośnie niezawodnie i ofiarności społeczeństwa, a co za tym idzie — powstaną obok istniejących i nowe instytucje, przeto byłoby rzeczą wprost niemożliwą, żeby Tymczasowa Rada Stanu była jedynie biernym widzem tych wysiłków. Interwencja Tymczasowej Rady Stanu

jest tym konieczniejsza, że jedynie instytucja, nosząca wybitnie charakter państwowy, będzie miała dostateczny autorytet, ażeby jednoczyć działalność, zażegnawać spory tych instytucji społecznych przy możliwości kontrolowania i regulowania ich czynności. Konieczność powstania takiego Naczelnego Organu wykazała już praktyka dotychczasowa. Pomijając bowiem już względy praktyczne, jak zapobieganie marnowaniu sił, skutkiem rozstrzelenia wysiłków, o których mówiliśmy wyżej, podkreślić należy, że instytucje społeczne potrzebują ścisłych dyrektyw co do kierunku swoich prac, gdyż przy najlepszej woli kierowników brak fachowości i zrozumienia potrzeb żołnierskich powoduje stawianie pracy na fałszywym gruncie. Zadośćuczynić może tej potrzebie jedynie instytucja państwowa, która, mając w ręku cały materiał faktyczny o potrzebach żołnierzy i ich rodzin, jest w stanie opracować właściwe normy i skierować działalność instytucji społecznych we właściwe łożysko. Ze względów powyższych wypływa konieczność utworzenia przy Komisji Wojskowej, Wydziału Opieki, którego zadaniem będzie scentralizowanie wysiłków społeczeństwa i kierowanie nimi w ten sposób, ażeby osiągnąć najlepsze rezultaty. Potrzeba stworzenia takiego wydziału jest oczywista dla tych, co się zetknęli z pracami Komisji Wojskowej, do której stale napływają prośby o rozstrzygnięcie różnych wątpliwości, jak również o pomoc w zakresie opieki rządowej austriackiej oraz instytucji społecznych. Rozumie się, że poszczególnym instytucjom społecznym pozostawić należy jak najszerszą autonomię wewnętrzną, a ingerencja Wydziału Opieki powinna się ograniczyć jedynie do uwzględnienia prac poszczególnych instytucji, ogólnej kontroli nad ich działalnością i ewentualnego korygowania błędów w kierownictwie tymi instytucjami. W zakresie prac opieki nad żołnierzami i ich rodzinami Wydział dążyć będzie do scentralizowania wszystkich tych wysiłków w jedno Towarzystwo o wzorowym, popieranym przez rząd, statucie. Specjalne warunki, w jakich powstaje Armia Polska, obecność w niej obok poddanych państwa polskiego również poddanych państwa austriackiego, pretensje do rządu austriackiego, które mogą mieć jedni i drudzy z tytułu dawniejszej przynależności Legionów, wytworzyły i wytwarzają cały szereg skomplikowanych kwestii prawnych, które będą wymagały jednolitego i pełnego autorytetu rozstrzygnięcia, stąd powstaje konieczność stworzenia przy tym Wydziale — obok referenta do spraw inwalidów — działu opieki nad rodzinami i żołnierzami, jeszcze i referatu prawnego.

I. Zakres działalności Wydziału

§ 1. Prace Wydziału obejmują sprawy: a) Czerwonego Krzyża, b) Opieki nad Inwalidami, c) Opieki nad rodzinami, poza świadczeniami państwowymi, d) Opieki prawnej.

§ 2. Wydział koordynuje i reguluje prace instytucji społecznych, zajmujących się sprawami pod a), b), c), d).

§ 3. Wydział prowadzi ewidencję zabitych, przebywających w szpitalach i obozach jeńców, dostarcza instytucjom społecznym wszelkich informacji o nich.

§ 4. Wydział w zakresie opieki prawnej pośredniczy między żołnierzami i ich rodzinami w sprawach pretensyj ich do wszelkich instytucji świadczeń państwowych, kontroluje działalność pomocy prawnej w instytucjach społecznych. W tym celu Wydział ma prawo delegowania swych urzędników.

§ 5. Wydział budzi inicjatywę społeczeństwa w miejscowościach, w których dotąd nie ma instytucji opieki, do wytworzenia takowych i służy wszelką techniczną pomocą.

II. Środki działania

§ 6. Dla wypełnienia zadań w sprawie opieki, wymienionej w poprzednich §§ 2 i 4, podejmuje Wydział prace następujące: a) akcję odczytową, objazdy, wykłady, pogadanki z przeżroczami itp., b) zwoływanie zjazdów instytucji opieki społecznej dla ujednostajnienia prac i scentralizowania kierownictwa, c) kwestionariusze i ankiety, d) informacje, wskazówki, instrukcje, pomoc techniczną Towarzystwom Opieki, e) pomoc w dostarczaniu pracy zwolnionym ze służby czynnej oficerom i żołnierzom w instytucjach państwowych, f) wyjednywanie u instytucji prywatnych oraz u prywatnych osób dalszego wypłacania pensyj rodzinom swych pracowników, którzy poszli do wojska, g) rozdzielanie towarzystwom subwencji, przyznanych przez Komisję Wojskową, h) wydawnictwa, popularyzujące sprawy opieki i świadczeń wszystkich, i) druki agitacyjne dla zadań opieki (plakaty, odezwy, ulotne pisma itp., wydawnictwa obrazkowe z życia inwalidów), j) utrzymanie kontaktu ze wszelkimi istniejącymi Towarzystwami Opieki.

III. Organizacja wewnętrzna Wydziału

A. Kierownictwo

§ 7. Na czele Wydziału stoi Szef Wydziału, odpowiedzialny za całokształt prac przed referentem wojskowym Tymczasowej Rady Stanu.

§ 8. Szefowi Wydziału podlegają referenci Wydziału i Szef Kancelarii Wydziału.

B. Organizacja Wydziału

§ 9. Prace Wydziału podzielone są pomiędzy następujące organy: a) Kancelaria, b) referent spraw Czerwonego Krzyża, c) referent spraw opieki nad inwalidami, d) biuro główne Towarzystwa Opieki nad żołnierzami i ich rodzinami, e) referent prawny, f) mężowie zaufania.

§ 10. Kancelaria obejmuje również kasę, rachunkowość Wydziału oraz administrację wydawnictw.

§ 11. Referenci spraw opieki oraz szef biura głównego rozciągają kontrolę nad działalnością instytucji opiekuńczych, poddają im projekty działalności, udzielają im wskazówek, pomagają przy zakładaniu filij tych instytucji na prowincji, utrzymują ścisły kontakt z państwowymi organami opieki i władzami wojskowymi, akceptują wydawnictwa.

§ 12. Biuro Główne Opieki nad żołnierzami i ich rodzinami tworzy się dla pomocy Szefowi Biura w zakresie jego zadań.

§ 13. Referent prawny rozstrzyga kwestie prawne, udziela porad i wskazówek instytucjom i osobom zainteresowanym, opracowuje projekty praw opieki państwowej i społecznej.

§ 14. Do pomocy w zakresie swych zadań powołują referenci w miarę potrzeb przedstawicieli społeczeństwa lub też dobierają personel urzędniczy.

§ 15. Mężowie zaufania są mianowani przez Wydział Opieki dla reprezentowania go oraz zakładania instytucji filialnych opieki na prowincji.

IV. Udział społeczeństwa

§ 16. Przy Wydziale Opieki istnieje Rada Wydziału Opieki, składająca się z Kierowników Wydziału, ze wszystkich referentów, Szefa Biura Głównego oraz przedstawicieli społecznych instytucji opiekuńczych. Przewodniczy w Radzie referent wojskowy Tymczasowej Rady Stanu lub jego delegat. Rada Wydziału Opieki ustala podział prac pomiędzy poszczególnymi instytucjami społeczeństwa, obraduje nad projektami rzeczonych instytucji, wydaje opinie do spraw bieżących.

§ 17. Opinie Rady podlegają zatwierdzeniu Referenta Wojskowego Tymczasowej Rady Stanu.

§ 18. Rada zwoływana jest każdorazowo przez Referenta Wojskowego Tymczasowej Rady Stanu¹⁾.

¹⁾ Przedstawiony projekt został przyjęty jednomyślnie.

W dalszym ciągu brygadier Piłsudski przedstawia trzeci wniosek Komisji Wojskowej, który uzyskał aprobatę Wydziału Wykonawczego, a mianowicie: wniosek o wyasygnowanie z funduszu ofiar marek 10.000 dla Polskiej Organizacji Wojskowej, a to z tego względu, że wobec likwidacji Polskiego Skarbu Wojskowego P. O. W. straci dość duże dochody, wynoszące miesięcznie od 10 do 18 tysięcy marek; wobec czego należy P. O. W. sumę tę w miesiącu maju wypłacić, ażeby umożliwić tej organizacji przetrwanie czasu krytycznego. W Komisji Wojskowej p. Górski proponował, aby wypłacić P. O. W. 18.000 marek, on osobiście uważa, że wystarczy suma marek 10.000¹⁾.

15. V. 1917

Przemówienie poniższe wygłoszone zostało na posiedzeniu poufnym 15. V. 1917 r. Na posiedzeniu tym omawiano głównie konieczność porozumienia się ze społeczeństwem, tudzież o zawieszeniu czynności Rady Stanu do czasu nadesłania przez rządy okupacyjne odpowiedzi na deklarację z 1 maja 1917 r.

Brygadier Piłsudski podnosi, że osiã całej sprawy jest kwestia, czy podać się do dymisji? Zasadniczo stanowiska swego nie zmienił i argumentów nie powtarza, musi dodać tylko parę nowych myśli i skonstatować, że Rada Stanu nie jest w stanie rządzić, a zorganizować społeczeństwa nie umiała, wskutek tego jest instytucją martwą. Chodzi o postawienie sobie pytania, co Rada Stanu może dziś dać społeczeństwu? Otóż może mu dać swe oficjalne stanowisko, którego nikt nie ma w społeczeństwie, to jest jej uprawnienie do utrzymywania stosunków z władzami okupacyjnymi w imieniu Polski, innych wartości dać społeczeństwu Rada Stanu nie może. Sami zaś wisimy w powietrzu, gdyż dla okupantów jesteśmy reprezentantami Polski, dla społeczeństwa zaś reprezentantami nie jesteśmy, choć chcemy nimi być. Tymczasowa Rada Stanu nie dotrzymała swoich obietnic ani w stosunku do okupantów,

¹⁾ W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos Wł. Studnicki, który przemawiał za odrzuceniem wniosku; jego zdaniem bowiem P. O. W. powinna była natychmiast wstąpić do wojska. «Organizacja ta — mówił on — była przyczyną, że werbunek się nie udał; była konkurencyjnym wojskiem dla wojska prawdziwego; jeżeli P. O. W. teraz nie pójdzie do wojska, to będzie to demoralizacja». W zarządzonym głosowaniu wniosek J. Piłsudskiego przeszedł większością 16 głosów na 21 głosujących.